

# W LAMELLI COM.PL

ŚRÓDMIEJSKI OŚRODEK KULTURY • INFORMATOR • wakacje 2007 • nr 7-8 (42-43)

O monodramie myśli kilka

## Aktor sam na scenie



Nina Repetowska jako Gabriela Zapolska

Historia teatru pokazuje, że ta dziedzina sztuki – podobnie jak i inne – nieustannie ewoluje, a jednocześnie powraca do swoich pierwotnych środków wyrazu, oczywiście przekształcając je, udoskonalając, osadzając w nowym kontekście. Historycy nie są zgodni, kto po raz pierwszy pozwolił wejść aktorowi na scenę. Wiadomo, że z chóru wykonującego pieśń obrzędową wyłonił się koryfeusz (przodownik), który dał początek pierwszemu aktorowi. Być może jako pierwszy pozwolił temu aktorowi zaistnieć Frynichos, autor „Zdobycia Miletu” i „Fenicjnek”. Powszechnie jednak uznaje się, że to Tespis wprowadził aktora do greckiego dramatu. Aktor ten występował w kilku rolach, tworząc w ten sposób zarodek akcji dramatycznej. Z czasem Aj-schylos dodał drugiego aktora,

Sofokles – trzeciego i tak potoczyły się dalej dzieje europejskiej tragedii. Dzisiaj nie ma tu żadnych ograniczeń, na scenie może pojawić się jednocześnie kilkudziesięciu aktorów, ale może też – tak jak za czasów Tespisa – stanąć przed nami znowu tylko jeden aktor. Mamy wówczas do czynienia z monodramem.

Monodram (gr. *mónos* – jedyny, *dráma* – dramat) to bardzo specyficzny utwór dramatyczny. Najczęściej jest to jednoaktówka, opierająca się zasadniczo na monologu jednego aktora. Monolog ten może być skierowany np. do publiczności teatralnej lub do wyimaginowanego odbiorcy – nieobecnego na scenie. Monolog taki jest w istocie pozorny. Prawie każda wypowiedź bohatera jest tu mocno zdialogizowana, cytuje on cudze wypowiedzi, imituje rozmowę, odczytuje fragmenty listów, odpowiada na przytoczone bądź domniemane pytania postaci, o których wspomina. Aktor w monodramie znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji: sam musi zobrazować niejednokrotnie bardzo skomplikowaną historię, musi zagrać jednocześnie kilka ról, musi skupić na sobie i na opowiadanej intrydze uwagę publiczności, czasami nawet przez dwie godziny. Nie ma oparcia w innych aktorach, w sobie musi odnaleźć złożone interakcje, pokazać relacje, błyskawicznie zmienić wątki opowieści. Oczywiście ma on do pomocy wszelkie konwencje teatralne, zmiana czasu, miejsca akcji jest umowna, widzowie akceptują to i towarzyszą postaci scenicznej w jej kolejnych perypetiach. Ogromną pomocą jest tu także muzyka, rekwizyt, scenografia, tyle że te środki wyrazu mają do dyspozycji także ci, którzy grają w duetach czy scenach zbiorowych.

Mówi się, że monodram jest mało popularnym gatunkiem teatralnym. Współczesny widz oczekuje, żeby na scenie nieustannie toczyła się wartka akcja, aby bohaterowie rozmawiali ze sobą, aby prezentowali jak najwięcej skomplikowanych sytuacji. A przecież to wszystko odnaleźć można w monodramie. Wystarczy tylko, że wystąpi w nim dobry aktor. Warto przyjść w lipcu do Śródmiejskiego Ośrodka Kultury, aby przekonać się, że monodram nie jest synonimem nudnego monologu. Już po raz siódmy Krakowski Teatr Faktu organizuje przegląd wybranych monodramów. W każdym z nich zobaczymy aktora, który podczas spektaklu przejdzie niezwykle przeobrażenia, który bez pomocy innych rozbawi, wzruszy, przekona do siebie, który udowodni, że prawdziwa sztuka obroni się sama.

Zapraszamy na VII Przegląd Teatów Jednego Aktora

Magdalena Jankosz

## Program – wakacje 2007

### VII Przegląd Teatrów Jednego Aktora 2-28 VII 2007

#### Krakowski Teatr Faktu i Jego Goście

Patronat honorowy – *Ksiądz Infułat Jerzy Bryła* – duszpasterz artystów  
Patroni medialni: TVP 3 Kraków, Dziennik Polski, Radio Kraków Małopolska, Miesiąc w Krakowie, Miasto kobiet  
Sponsorzy: Hotel Campanile, Towarzystwo Słowaków w Polsce, Ostoya Palace Hotel, Galeria Wina, Aryton Salon Firmowy

#### Lipiec z lekką muzyką

6, 13, 21 i 27 VII 2007

Cykl koncertów proponowanych przez Fundację Pomocy Artystom Polskim „Czardasz”

Projekty zrealizowano przy udziale finansowym Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa

Bilety w cenie 15 zł (Przegląd Teatrów Jednego Aktora) i w cenie 10 zł (Lipiec z lekką muzyką) do nabycia w Śródmiejskim Ośrodku Kultury. Rezerwacja i szczegółowe informacje pod numerami telefonów: (012) 422 19 55 (pn.-pt. w godz. 9.00-16.00) lub 0 604 557 835

2 VII, godz. 19.00

#### VII Przegląd Teatrów Jednego Aktora „Beniowski”

Juliusz Słowacki

Adaptacja, reżyseria i wykonanie: Witold Kopeć

Scenografia: Katarzyna Krygier-Durakiewicz

Opracowanie muzyczne: Jan Ożóg

Konsultacje szermiercze: Tomasz Grochoczyński

Witold Kopeć, przygotowując własną adaptację poematu Juliusza Słowackiego, wybrał wątek, który w największym stopniu dał się przenieść na język teatru, czyli losy Beniowskiego. Jest więc epizod miłosny, przystąpienie do konfederacji barskiej, pełna przygód podróż na Krym i wielki powrót do kraju z Tatarami. Witold Kopeć gra przy tym całym sobą, przy pomocy zaledwie kilku rekwizytów i mistrzowskiej gry aktorskiej potrafi wcielić się w różne osoby, oddając w pełni ich osobowość.

„Niewątpliwą siłą przedstawienia jest humor, który łagodzi krwawe sceny (...). Mamy świadomość umowności tego świata, wyczarowanego z podobną lekkością jak literacki pierwowzór. Aktor czasem wtrąca słowa, które uświadamiają nam, że tylko cytuje postacie. Czasem zwraca się wprost do publiczności – podkreśla jakieś zdanie lub słowo, najczęściej chyba *posła, kłótnię i pijaństwo*. To przedstawienie uciekające w przeszłość, mające być wytchnieniem od rzeczywistości, paradoksalnie pokazuje trochę współczesności. Pełne jest aluzji do tego, co się nie zmieniło i nie zmienia”. (Anna Koczorowska, *Gazeta Wyborcza*)

5 VII, godz. 19.00

#### VII Przegląd Teatrów Jednego Aktora „Droga Pani Kalino”

Monodram z piosenkami

Małgorzata Iwańska w roli Kaliny Jędrusik

Scenariusz i reżyseria: Żywia Karasińska-Fluks

Scenografia i kostiumy: Daria Fredrich

Aktorze towarzyszą: Krzysztof Baranowski – fortepian; Maciej Strycharczyk – saksofon/klarnet

Kim była Kalina Jędrusik? Nie nazywano jej rajsłym ptakiem Peerelu – a była nim niewątpliwie. Żyłaby szybko pomiędzy planem filmowym, telewizyjnym i teatrem. Seksowna, uwodzicielska, zabawna, prowokująca, czasem wulgarna i impulsywna. Jedni wspominają ją z rozrzewnieniem, inni z lekceważeniem. Ale wszyscy muszą przyznać, że jest zjawiskiem niepowtarzalnym w polskiej kulturze. Spektakl „Droga pani Kalino”

przypomina o tej niezwykłej aktorce poprzez piosenki (m.in. „Bo we mnie jest seks”, „Jesienna dziewczyna”), role filmowe (w „Lekarstwie na miłość”, „Lalce”, „Ziemi obiecanej”) i... życiowe, listy otrzymywane od wielbicieli i te pełne wrogości oraz sceny z „Kabaretu starszych panów”. *Krystyna Wierzchowska*

**6 VII, godz. 18.00**

**Lipiec z lekką muzą**

„Na wesołej lwowskiej fali”

Koncert muzyki kresowej w wykonaniu zespołu „Chawira” w rocznicę pierwszego nadania audycji przez polskie radio.

Prowadzenie: Ewa Warta-Śmietana i Jacek Chodorowski

**9 VII, godz. 19.00**

**VII Przegląd Teatrów Jednego Aktora**

**„Polita królowa ekranu”**

Wyznania Poli Negri, legendarnej gwiazdy filmowej

Projekt i wykonanie: **Nina Repetowska**

Zafascynowana w czasie studiów w krakowskiej PWST filmami z Polą Negri, jej urodą i talentem, a o wiele później jej książką „Pamiętnik gwiazdy”, postanowiłam umieścić ją w swojej „kolekcji polskich artystek”. Negri to światowej sławy artystka, gwiazda kina niemego, ale nie tylko, nakręciła również 23 filmy dźwiękowe. W wielu filmach śpiewała swym narkotycznym kontraltem, jak choćby w „Tango Notturmo”, czy też „Mazurek”. Pola Negri, artystka wielka, która zdobyła i u swych stóp położyła fabrykę snów – Hollywood. Żadna już po niej Polka nie dostąpiła takiego zaszczytu. Była również pierwszą Europejką w amerykańskiej wytwórni. Jestem pełna zachwytu dla talentu i urody Poli, ale przede wszystkim zachwyca mnie jej konsekwencja i upór, z jakim pięła się na szczyty sławy. Negri, tancerka, śpiewaczka, aktorka, gwiazda, dyktatorka mody, artystka wszechstronna o niezwykłej twarzy. Jej twarz wspaniale „łapała” światło, była idealna dla filmu. Profesor Kim Basinger z Akademii Filmowej Los Angeles twierdzi, że Negri musiała pochodzić z jakiejś królewskiej rodziny, skoro miała tak piękną, plastyczną twarz. Ameryka pamięta „Polite” – tak ją nazwał jej ukochany Rudolf Valentino – ludzie piszą do niej listy w Internecie. A w Polsce ja bardzo często przeprowadzam sondażę wśród młodzieży, pytam: Czy wiesz, kim była Pola Negri? Tak wiem, była gwiazdą filmową – pada odpowiedź, coraz więcej twierdzących odpowiedzi! Warto więc grać monodramy i edukować przez sztukę.

*Nina Repetowska*

**11 VII, godz. 17.00**

**Koncert muzyki żydowskiej**

Trio instrumentalne NAZZAR w składzie: Aleksander Tyrala – skrzypce, Konrad Ligas – akordeon, Mateusz Grzybek – kontrabas

Trio instrumentalne „Nazzar” to muzycy związani z Krakowem. 750-lecie lokacji uczcili cyklem koncertów w Śródmiejskim Ośrodku Kultury, Klubie Muzyki Współczesnej „Malwa” i na Placu Szczepańskim. W swoim programie zespół wykonuje utwory tradycyjnej muzyki żydowskiej, na jej motywach aranżując własne kompozycje. Osobliwością repertuaru są utwory inspirowane muzyką charakterystyczną dla krajów bałkańskich. Muzycy prezentują wysoki poziom artystyczny zdobyty podczas studiów w krakowskiej Akademii Muzycznej, w czasie koncertów pragną przybliżyć słuchaczom piękno muzyki żydowskiej oraz zawarte w niej elementy rytmiczne i melodyczne.

**13 VII, godz. 18.00**

**Lipiec z lekką muzą**

Koncert muzyki operetkowej pt. „Usta milczą, dusza śpiewa”.

Wykonawcy:

Kamila Gluba – znakomita łódzka sopranistka młodego pokolenia

Przy fortepianie: Małgorzata Westrych.

W programie najpiękniejsze arie, pieśni i piosenki z operetek m.in. F. Lehara, E. Kalmana, J. Straussa, N. Dostala, R. Stolzla.

Prowadzenie: Ewa Warta-Śmietana i Jacek Chodorowski

Kamila Gluba ukończyła Akademię Muzyczną w Łodzi. Posiada sopran liryczny z możliwością koloratury. Aktywnie uczestniczy w życiu muzycznym uczelni. Bierze udział w audycjach wokalnych organizowanych przez Katedrę Wokalistyki oraz w innych koncertach, reprezentując macierzystą uczelnię. W lutym 2005 r. wystąpiła w koncercie, który odbył się na deskach Teatru Muzycznego w Łodzi, a nosił tytuł „Berlińskie i Warszawskie Sukcesy Teatru Muzycznego”. Wystąpiła w nim obok artystów teatru w ramach prezentacji „Młodych Talentów”. W czerwcu tego samego roku zaśpiewała na koncercie z cyklu „Debiuty” w Śródmiejskim Ośrodku Kultury w Krakowie pod patronatem Fundacji Pomocy Artystom Polskim „Czardasz”. Od 2005 roku współpracuje z Katedrą Kameralistyki Akademii Muzycznej w Łodzi w charakterze ilustratora muzycznego. W dniach 21-23 maja 2007 r. była słuchaczką kursu mistrzowskiego prowadzonego przez prof. Ryszarda Karczykowskiego. Posiada bogaty repertuar operowy, pieśniarski, operetkowy wraz z tańcem. Śpiewa też piosenki musicalowe.

**14 VII, godz. 19.00**

**VII Przegląd Teatrów Jednego Aktora**

**„Edith Piaf – ptak smutnego stulecia”**

Monodram z piosenkami w interpretacji jego autorki **Joanny Rawik**

Przy fortepianie: Paweł Bienkowski

*Ze wspomnień podróżnika*

**Marek Górka**

## **Buki, Monastiry i łańcuch czyli wędrówka po Północnej Rumunii**

W dniach 11-16 V 2007 r. Śródmiejski Ośrodek Kultury w Krakowie zorganizował wyjazd do Północnej Rumunii. Nasza trasa prowadziła przez Słowację i Węgry. Zwiedzanie Rumunii rozpoczęliśmy od krainy Maramuresz. Zwiedziliśmy m.in. miejscowość Săpânța, w której znajduje się unikalny „wesoly cmentarz”. Od roku 1935 nagrobki są tu rzeźbione w drzewie i zawierają, oprócz krzyża, przedstawienie zmarłej osoby w postaci jaskrawego, kolorowego portretu bądź sceny rodzajowej, której towarzyszy wiersz. Autorem tych charakterystycznych nagrobków był miejscowy ludowy artysta Ioan Stan Patras, zmarły



w latach 60-tych XX wieku. Dziś nagrobki wykonuje jego wierny uczeń. W odległości niecałego kilometra od cmentarza znajduje się dom Iona S. Patrasa, w którym jest urządzone muzeum artysty i czynna pracownia rzeźbiarska. Dalsza nasza droga wiodła przez cudowną dolinę Izzy, gdzie nie tylko piękna przyroda jest w stanie

zauroczyć podróżnika, ale także drewniana architektura cerkwi i prostych chłopskich zabudowań, przed którymi stoją pyszniące się, cudownie wyrzeźbione bramy, stanowiące wizytówkę Maramuresz. Maramuresz to ostoja rękodzieła ludowego i całego folkloru, dla którego ściągają tu turyści z całego świata. Szlak ich wędrówki prowadzi na ogół przez wioski Bârsana, Rozavlea czy Bogdan Voda.

Po opuszczeniu doliny Izzy przekraczamy Muntii Rodnej, czyli Góry Rodniańskie, szosą przez przełęcz Prislop na wysokości 1416 m.n.p.m. i wjeżdżamy do doliny Bistrza (Bystrzyca). Góry Rodniańskie są najwyższym pasmem w obrębie Karpat Wschodnich. Pod wieczór byliśmy już na Bukowinie, gdzie po dotarciu do Gura Humorului, najważniejszej miejscowości doliny Moldawy, rozpościerającej się przy ujściu rzeki Humor, znaleźliśmy przystań w niewielkim hoteliku.

13 maja – niedziela – był „dniem polskim”, co oznacza, że zwiedzaliśmy wtedy polskie osady, wioski. Bukowina/Bukovina jest krainą historyczną rozciągającą się pomiędzy Karpatami Wschodnimi a Środkowym Dniestrem, podzieloną po II wojnie światowej na Bukowinę Północną/Ukraińską i Bukowinę Południową/Rumuńską. Cały ten podział z punktu kulturowego i historycznego jest sztuczny, gdyż cała Bukowina historycznie stanowi północną część Moldawii. Wielowiekowe przemieszczanie się wpływów z Rusi Kijowskiej, Moldawii, Austro-Węgier wytworzyło tu niesamowitą mieszanekę etniczną i kulturową. Mieszkają tu Niemcy, Węgrzy, Ormianie, Rumunii, Moldawianie, Żydzi, Polacy. Ci ostatni pojawiają się pod koniec XVIII w., kiedy Bukowina wraz z Galicją stanowiła prowincję Austrii. W 1792 r. sprowadzeni górnicy soli z Bochmii i Wieliczki zakładają kopalnie soli w Kaczykach/Cacica, która do dziś jest czynna i udostępniana zwiedzającym. Istnieje tu też od końca XVIII w. kościół polski, a pierwszym duszpasterzem katolickim był polski ksiądz Klemens. Dzisiaj możemy podziwiać kościół wybudowany w stylu neogotyckim wg projektu Tarłowskiego w latach 1900-1904 przez misjonarzy z Krakowa. W kościele od lat 20-tych XIX wieku znajduje się kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, do której pielgrzymują okoliczni mieszkańcy. Obok kościoła znajduje się też wierna replika grotty w Lourdes, zbudowanej przez ks. M. Wochowskiego. Najciekawszą polską wsią (do dnia dzisiejszego prawie w całości zamieszkałą przez Polaków) jest Plesza, która została założona przez 16 rodzin górali czadeckich na grzbiecie górskim o tej samej nazwie. Dopiero w 1904 r. wybudowano tu polski kościół, wokół którego usytuowany został cmentarz. W dwa lata później powstała szkoła w Pleszy. Obecnie wieś zamieszkuje ok. 70 rodzin. Stąd pochodzi artysta rzeźbiarz i poeta, Bolek Majerik.

Następnego dnia wędrowaliliśmy szlakiem malowanych monastyrów. Wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO monastiry są wizytówką całej Bukowiny. Od innych monastyrów odróżniają je niesamowite polichromie umieszczone na zewnętrznych ścianach cerkwi. Są to wyobrażenia scen biblijnych oraz zapisy historyczne, dotyczące panującego władcy bądź ważnych wydarzeń. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od monastynu w Voronet. Powstał on w 1488 r., a ufundował go gospodarz Stefan Wielki za namową pustelnika Daniły. W roku 1547 doszło do rozbudowy cerkwi i ponownej fundacji. Świątynia łączy elementy bizantyjskie i gotyckie. Całe ściany zewnętrzne są pokryte malowidłami,



między innymi przedstawianymi tzw. błogosławieństwami Jessego. Kolejnym na naszej trasie był monaster Humor, położony w dolinie rzeki Humor, pochodzący z XV w., ufundowany przez Oana, miejscowego dygnitarza. Cerkiew od strony zewnętrznej pokrywa poli-

chromia z 1535 roku, a cechą znamioną jest tu dominacja koloru czerwonego. Mury obronne, które zawsze otaczały monaster, w tym przypadku się nie zachowały. Moldovita, monaster ufundowany w 1532 roku przez hospodara Piotra Raresza, posiada malowidła zewnętrzne z 1537 roku, autorstwa Toma z Suczawy. Przedstawiają one między innymi oblężenie Konstantynopola. Godne polecenia jest też odwiedzenie muzeum na terenie monasteru, w którym znajdujemy XV-wieczne rękopisy, psalterze, ewangelie. Sucevita to ostatni na naszej wędrowce monaster, przepięknie położony w dolinie, otoczony górami. Cerkiew pod wezwaniem Zmartwychwstania Pańskiego składa się z nawy, komory grobowej, przednawy oraz przedsionka. Tym, co ją odróżnia od innych cerkwi, są otwarte ganki będące znakiem wołoskiej sztuki sakralnej. Malowidła zewnętrzne z Sucevity należą do najmłodszych na Bukowinie, pochodzą z roku 1596 i obok klasycznego już przedstawienia drzewa Jessego, prezentują sceny z objawienia Maryi czy Jej koronacji. Kolorem dominującym jest tu zieleń. Zakończeniem dnia była wizyta w Margines, miejscowości słynącej z wyrobu czarnej ceramiki.

15 maj to ostatni dzień naszego pobytu w Rumunii. Opuszczamy gościnny hotelik w Gura Humorului i udajemy się w drogę powrotną do kraju, chociaż nie bezpośrednio, bo chcemy jeszcze obejrzeć Suczawę i Radauti. Suczawa/Suceava, czyli najważniejsze miasto rumuńskiej Bukowiny (wzmianki o niej istnieją od 1388 roku), była stolicą Moldawii od czasu hospodara Piotra I Muszatowicza do hospodara Aleksandra Lapusneanu, który jak nasz Waza przeniósł w 1566 roku stolicę Moldawii do Jassów. W 1401 r. ustanowiono prawosławną metropolię moldawską oraz biskupstwo ormiańskie. W Suczawie działa Dom Polski od 21 maja 1903 roku aż po dzień dzisiejszy, ogniskując dość prężnie działającą miejscową Polonię. Co roku we wrześniu są tu organizowane tzw. Dni Polskie w Suczawie. Ostatnim punktem naszej podróży była miejscowość Radauta czyli Radowce, miasteczko nad rzeką Suczawą, słynne dzięki cerkwi św. Mikołaja, zwanej powszechnie cerkwią Bogdana, która jest najstarszą murowaną cerkwią na Bukowinie. Została ufundowana w 1360 roku przez pierwszego niezależnego hospodara Moldawii Bogdana I, który zresztą z Radowców uczynił swą stolicą. W 1471 roku cerkiew podniesiono do godności siedziby biskupiej. Ciekawostką jest to, iż architektonicznie cerkiew ta stanowi mieszankę wpływów zachodnich, czyli polsko-węgierskich, będąc jedynym tego rodzaju przypadkiem sztuki sakralnej na całej Bukowinie. W cerkwi znaleźli miejsce swego spoczynku gospodarowie moldawscy: Bogdan I, Lactu, Roman I, Stefan I oraz Bogdan II.

Wszystkim uczestnikom wędrowki po Rumunii towarzyszy jedna myśl: trzeba tu wrócić. Rumunia jest w Polsce stanowczo za mało doceniana, a przecież tylko stonunkowo niewielka odległość dzieli nas od tego kraju przepięknych gór, niezwykłych krajo-



brazów, olśniewającej architektury i ciekawej etnografii. Warto tu przyjechać. Ps. Tytułowa „tuicã” (czytamy „tsujka”), to sliwowica domowej roboty o mocy prawie 80%. Jest swoistą wizytówką nie tylko Bukowiny, ale całej Rumunii. Wieczorami przyjemnie jest usiąść na progu drewnianej chaty ze szklaneczką tego napoju i melancholijnie popatrzeć na góry...

Zdjęcia: J. M. Paluch

Joanna Rawik od wielu lat fascynuje się postacią i twórczością Edith Piaf. Owocem tego jest m.in. grany przez nią monodram i książka pod tym samym tytułem: „Ptak smutnego stulecia. Edith Piaf”.

„Ptak smutnego stulecia” jest przede wszystkim opowieścią o życiu Piaf, o jej licznych romansach i kilku małżeństwach, o jej zachłanności na wciąż nowe przeżycia i doświadczenia. Jest opowieścią o podświadomym dążeniu wywodzącej się z dołów społecznych pieśniarki do wzbogacenia własnego wnętrza, do poznawania świata i ludzi, którzy poszerzali jej horyzonty myślowe i potwierdzali przynależność do *świętego potwora* (tak Charles Aznavour nazwał Piaf) do elity kulturalnej”. (Adam Budzyński, Trybuna)

16 VII, godz. 19.00

### VII Przegląd Teatrów Jednego Aktora „Geniale Frau – Zapolska”

Projekt i wykonanie: Nina Repetowska

Spektakl nagrodzony podczas OFTJA (Toruń 1994) przez Wiesława Myśliwskiego

Po poprzedniej wersji monodramu zdarzyło mi się napisać, że Nina Repetowska „jest młoda, stanowczo za młoda na gasnącą Zapolską”. Otóż w obecnym wydaniu jest stara! Stara, oczywiście, po aktorsku i to jej kreatorki sukces. Świadoma kresu swego życia i „ruiny talentu” genialna Gabriela odprawia przed nami swoje wspominki, podsumowuje biografię, ale Repetowskiej nie kusi bynajmniej chęć zaprezentowania bohaterki we wcześniejszych fazach życia. Raz tylko odzyskuje ona siły, gdy odrzucając łaskę wygłasza z celową emfazą kwestię z „Moralności Pani Dulskiej”, wymierzoną w galicyjską, lwowską – krakowską kołtunerję mieszczańską. Jakże ona potrafiła nienawidzić! Jak być zawistną o teatralne rywalki! Jak łąsa na holdy (Dichterin, sei gesegnet – pisano w Berlinie!). Za twórczość, za pracę, za sztukę, „w którą się wgrzyła”. Słuchamy spowiedzi, słuchamy monologu, potoku słów nabrzmiałych bólem, pretensją, żalem, dramatem przemijania. Silna indywidualność w stadium słabości i upadku, klimakterium biologii i sławy. Co pozostaje po człowieku? W tym przypadku – bardzo dużo: literatura sceniczna, pojęcie „dulszczyzny” w obyczajowości i listy, dzięki którym Nina Repetowska może wskrzesić tok myślenia, styl wypowiedzi, skalę przeżyć autorki „Panny Maliczewskiej”. Artystka nie robi żadnych pauz, nie stawia cenzur pomiędzy opisem różnych stanów ducha pisarki. Pohamowała swą ekspresyjną rzeczywistość, przeciw szkie psychologiczny mieni się barwami, faluje dumą, histerią, rozpaczą, pogardą i egocentryzmem. Nina Repetowska daje recital nastrojów.

(Władysław Cybulski, „Dziennik Polski”)

„Repetowska stworzyła kolejną wybitną kreację aktorską. Znakomicie oddała niezwykłą osobowość *Geniale Frau* (jak określali bohaterkę tego spektaklu niemieccy krytycy teatralni)”. (P.G., „Dziennik Polski”)

17 VII, godz. 18.00

### Koncert piosenki afrykańskiej „Malaika”

Wykonanie i śpiew: Aleksandra Kopyto

Czarny Łąd jest doskonale znany z gorących rytmów, instrumentów takich jak kongo czy djembe. To jednak nie wszystko, o czym można się przekonać podróżując przez kontynent. Unikalne piękno afrykańskich ballad i tradycyjnych pieśni odkrywa młoda piosenkarka, Aleksandra Kopyto. Związana jest z muzyką od najmłodszych lat – najpierw nauka w szkole muzycznej, później śpiew, jako I-wszy sopran w chórze miejskim, następnie w chórze międzynarodowym „In Terra Pax” (2003-2004). Jej pasją jest śpiew, gra na fortepianie, gitarze klasycznej, lubi muzykę gospel. Obecnie jest studentką Uniwersytetu Jagiellońskiego, działa w Afrykańskim Kole Naukowym UJ, mającym na celu m.in. propagowanie bogatej kultury Afryki, a także ukazywanie pozytywnego oblicza tego barwnego kontynentu.

19 VII, godz. 19.00

### VII Przegląd Teatrów Jednego Aktora „Yorick, czyli spowiedź błazna”

wg Williama Szekspira

Scenariusz: Andrzej Żurowski

Reżyseria i wykonanie: Wiesław Komasa

Yorick powstał wyłącznie na podstawie tekstów postaci błazeńskich w dramatach Williama Szekspira i stał się w efekcie „uwodzicielską opowieścią o błazństwie (czyli aktorstwie, czyli życiu) (...). Nie ma tu ani jednego słowa dopisanego Szekspirowi, jak to ostatnio w modzie, choć oczywiście jest to montaż, którego mianownikiem pozostaje figura błazna (czyli człowieka). Błazen wystawia tu świadectwo wielkości Szekspirowi, który nigdy nie daje się zwieść zamkniętym formułkom i jednoznacznym kwalifikacjom”. (Tomasz Miłkowski, [www.aict.art.pl](http://www.aict.art.pl)). „Komasa snuje tę opowieść w nieustannie zmienianym i kapryśnym rytmie – w ten sposób odziera nas ze złudy pewności. Prawda jest pstrokata i ciągle odkrywana na nowo, niczego nie można być pewnym, bo – jak powiada Makbet zwiedziony prorocztwami czarownic: *I to jest tylko we mnie, czego nie ma*. Z tej linijki tekstu uczynił Komasa wyznanie wiary człowieka wiecznie głodnego życia i poznania tak namiętne jak Faust i tak przewrotnie jak Yorick. Świadomego, że prawdę można ugniatać, wywracać, unieważniać. Ale mimo to człowiekowi, który nie chce biernie poddawać się biegowi życia, nigdy nie przechodzi apetyt na prawdę, czyli nieśmiertelność. Najbliżej tej tęsknoty, wedle Szekspira, jest błazen, czyli aktor”. (Tomasz Miłkowski, Przegląd)

**20 VII, godz. 19.00**

**Recital Kingi Rataj. Piosenka poetycka**

**Akompaniament: Konrad Mastyło**

W repertuarze utwory skomponowane do słów Agnieszki Osieckiej, Ewy Lipskiej, Józefa Barana, Tadeusza Nowaka, Bolesława Leśmiana, Wiesława Dymnego, z wykorzystaniem muzyki Zygmunta Koniecznego, Jerzego Satanowskiego, Andrzeja Zaryckiego, Seweryna Krajewskiego, Marka Grechuty, Jana Kantego Pawлуskiewicza. Zdecydowany głos Kingi Rataj oraz jej ciekawe interpretacje, pełne uczucia, wyraziste, sprawiają, że można w niej widzieć przyszłą gwiazdę polskiej piosenki poetyckiej.

Kinga Rataj jest laureatką nagrody głównej 42. Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie, otrzymała wówczas nagrodę Prezesa Zarządu Telewizji Polskiej S.A. za najciekawszy debiut. Odnosiła również sukcesy na 50. Ogólnopolskim Turnieju Poezji Śpiewanej we Włocławku i w konkursie „Śpiewać każdy może” (I miejsce). Występowała we Włocławku, Oświęcimiu, Wrocławiu i wielokrotnie w Krakowie. Bilety: 7 zł.

**21 VII, godz. 18.00**

**Lipiec z lekką muzą**

Koncert wokalnoinstrumentalny „Najpiękniejsza jest muzyka polska”

Wystąpią: Janusz Wolny – baryton

Renata Żelobowska-Orzechowska – fortepian

Prowadzenie: Ewa Warta-Śmietana i Jacek Chodorowski

W programie m.in.: pieśni St. Moniuszki, Fr. Chopina, M. Karłowicza, K. Szymanowskiego oraz utwory fortepianowe Fr. Chopina.

Janusz Wolny, krakowianin z urodzenia, ukończył studia wokalne na krakowskiej Akademii Muzycznej w klasie prof. Adama Szybowskiego. Był chórzystą i solistą opery krakowskiej. Baryton, obdarzony głosem dużym, nośnym, dobrym warsztatem wokalnym. Posiada również talent aktorski. W 1980 roku wyjechał na stałe do Kanady.

**23 VII, godz. 19.00**

**VII Przegląd Teatrów Jednego Aktora**

**„Oszałale z miłości” – etiudy monodramatyczne**

I. „Nie przestaniesz mnie kochać” na motywach powieści Katarzyny Grocholi zatytułowanej „Przeżyć dżdżownicę”

Scenariusz, opracowanie muzyczne, wykonanie: **Katarzyna Działo**, uczennica III Liceum Ogólnokształcącego Zabrze

Scenografia, reżyseria: Katarzyna Boroń

Katarzyna Działo jest uczennicą III Liceum Ogólnokształcącego w Zabrzu i aktorką Teatru Prawdziwego (teatr integracyjny). Spektakl pt. „Nie przestaniesz mnie kochać” to kolaż tekstów pierwszej powieści Katarzyny Grocholi pt. „Przeżyć dżdżownicę”. Był wystawiany na wielu przeglądach, gdzie zdobywał nagrody i wyróżnienia.

„Nie przestaniesz mnie kochać to opowieść o dramacie zdradzonej kobiety. Miłość, która winna wypełniać jej życie szczęściem, stała się przekleństwem i doprowadziła do tragedii. Bohaterka traci rozum, powoli ztraca się w szaleństwie i chorej miłości. Monodram uświadamia jak bardzo destrukcyjną siłą może okazać się uczucie, które potrafi zawładnąć człowiekiem, zatrzeć granice między tym, co realne a tym, co urojone, popchnąć do zbrodni”. (*Martyna Kapuścińska – dziennikarz Ogniska Pracy Pozaszkolnej Nr 2 w Zabrzu*)

**II. „Niegdyś Ofelia”**

na motywach monodramu St. Wyspiańskiego „Śmierć Ofelii”

Projekt i wykonanie: **Nina Repetowska**

Etiuda dedykowana pamięci Stanisława Wyspiańskiego w 100. rocznicę śmierci. Po wykonaniu etiud odbędzie się spotkanie z publicznością, prowadzone przez teatrologa, Małgorzatę Lech.

**25 VII, godz. 19.00**

**„Samotna miłość czyli smut z ciarami”**

Recital piosenki kabaretowej w wykonaniu Agnieszki Roesner. Na program koncertu złożą się kompozycje Edwarda Zawilińskiego, który będzie też akompaniował artystce. Całość poprowadzi Kazimierz Madej.

**26 VII, godz. 19.00**

**VII Przegląd Teatrów Jednego Aktora**

**„Czczotka”**

*Monodram z piosenkami*

Reżyseria: Zdzisław Wardejn

Scenariusz: Anna Strońska

W roli rozśpiewanej Patrycji Kieszonki – **Ewa Dalkowska**

Artystce towarzyszy Janusz Bogacki – fortepian

Ewa Dalkowska zapowiada: „Patrycja Kieszonka przygotowuje wieczorek śpiewający w prowincjonalnym domu kultury. Jest nieco zagubiona, ona śpiewa tradycyjne piosenki ludowe, a tu obok niej zasiedli prawdziwi muzycy jazzowi. Podczas występu zamierza sprzedać czczotkę – przedwojenny komplet mebli sypialnianych – jedyną pamiątkę rodzinną. Występ zmienia się w przejmującą opowieść o jej skromnym życiu. To dla mnie bardzo ważny spektakl. Wspomniały, mądry, dowcipny tekst Anny Strońskiej. Piosenki, a ja uwielbiam śpiewać. Patrycja Kieszonka tak jak Andzia, którą zagrałam w filmie *Kobieta*

## Mazurek Dąbrowskiego



19 lipca 2007 roku przypada 210. rocznica powstania Pieśni Legionów Polskich we Włoszech, autorstwa Józefa Wybickiego, opartej na motywach melodii ludowego mazurka podlaskiego. Po raz pierwszy pieśń została publicznie wykonana 20 lipca 1797 r. w Reggio (miasto w Północnych Włoszech na Nizinie Padańskiej) podczas pożegnania wyruszających do walki Legionów gen. J.H. Dąbrowskiego – stąd popularna nazwa pieśni „Mazurek Dąbrowskiego”, funkcjonująca aż po czasy obecne. Tekst drukiem po raz pierwszy został ogłoszony w Mantui w lutym 1799 r. na łamach Dekady Legionowej i szybko znalazł się w kraju, gdzie w drugim obiegu został rozpowszechniony we wszystkich zaborach. Pieśń śpiewana była podczas naszych narodowych zrywów, w czasach rewolucji 1905 r., a także podczas I wojny światowej. W Niepodległej Polsce, w wyniku dościa do władzy obozu legionistów marszałka Józefa Piłsudskiego (uważających się za spadkobierców legionistów gen. J.H. Dąbrowskiego) Mazurek Dąbrowskiego z dniem 26 lutego 1927 roku stał się hymnem narodowym. W 1948 r. Mazurek Dąbrowskiego ponownie uznano za hymn narodowy, chociaż „oficjalnie” zatwierdzony został dopiero w 1976 roku (ówczesne władze nie były przekonane do treści hymnu). Obowiązujący obecnie tekst hymnu różni się od pierwowzoru. Pierwotny tekst nie dotrwał do naszych czasów. Różnice nie są duże, tekst Wybickiego od współczesnej wersji różni się dodatkowymi zwrotkami: czwartą – mówiącą o Niemcu i Moskalu oraz ostatnią tj. szóstą – mówiącą o Kościuszcze. Zwrócić należy także uwagę na zmianę kolejności zwrotek: drugiej i trzeciej. Do tego dochodzi jeszcze jedna różnica, w wersji oryginalnej tekst rozpoczynał się: „Jeszcze Polska nie umarła...”, a w obecnej: „Jeszcze Polska nie zginęła”. Obowiązujący tekst hymnu oraz jego zapis nutowy zawiera Ustawa Sejmowa z dnia 31 stycznia 1980 roku o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych. **MG**

### Konkurs „Zabaw się w szaradziście!”

Przypominamy, że palindrom to tego rodzaju szarada, w której zaszyfrowane słowo można z takim samym skutkiem czytać wprost i wspak (np. potop).

A oto zaczerpnięty z pisma „Rozrywki” przykład autorstwa Barbary Sudol dla tych, którzy chcą spróbować własnych sił.

#### Palindrom

Piję cię z obawą,  
bo mnie lekarz przestrzegł.  
Tak czy - - - /, - - - / ,  
Tyś mi jak powietrze.

Pierwsza osoba, która poda prawidłowe rozwiązanie szarady, otrzyma w nagrodę bilet na spotkanie z cyklu „Ludzie Estrady”. Zachęcamy do zabawy.

## Lipiec z lekką muzą



W ramach tego corocznego cyklu letnich spotkań z muzyką operetkową, zapraszamy na cztery muzyczne wieczory do Śródmiejskiego Ośrodka Kultury. Gospodarzami każdego z nich będą Ewa Warta-Śmietana i Jacek Chodorowski.

Koncert z cyklu „Lipiec z lekką muzą” jest zawsze okazją do posłuchania pięknej muzyki w najlepszym wykonaniu. Gościć będziemy Janusza Wolnego (na zdj.) oraz Kamilę Głubę, wybitnych i utytułowanych solistów. Zespół „Chawira” pomoże nam bliżej poznać klimat lwowskiej ulicy, natomiast muzycy z zespołu Nakhes przybliżą dźwięki klezmerskie. Serdecznie zachęcamy do udziału w naszych koncertach.

## Krakowskie Kalendarium Rocznicowe

◆ **6 lipca 1837 r.** w Grodkowicach pod Krakowem, 170 lat temu, urodził się Władysław Żeleński, kompozytor, pianista, organista, organizator życia muzycznego, pedagog. Jego synem był Tadeusz Boy-Żeleński – satyryk, pisarz i tłumacz. W 1871 r. Władysław Żeleński zaprezentował w Krakowie swój koncert kompozytorski. Wyjechał jednak do Warszawy, gdzie po śmierci Stanisława Moniuszki objął w Konserwatorium Warszawskim klasę harmonii i kontrapunktu. Do Krakowa powrócił już na stałe w 1881 r. Jego imię nosi Państwowa Szkoła Muzyczna II stopnia w Krakowie.

◆ **9 lipca 1937 r.**, 70 lat temu, zakończono sypanie Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego. Prace nad jego powstaniem rozpoczęto 6 sierpnia 1934 r. – miał upamiętniać walkę narodu polskiego o wolność. Po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego nadano mu Jego imię. Po II wojnie światowej władze komunistyczne czyniły wszystko, by o Kopcu zapomniano. Dopiero w 1980 r. mógł oficjalnie powstać Komitet Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego, który doprowadził do odnowy Mogiły Mogił – tak nazywa się kopiec od czasu, kiedy w jego zboczu umieszczono urny z ziemią z miejsc bitewnych, w których uczestniczyli Polacy.

◆ **27 lipca 1597 r.**, 410 lat temu, zmarł w Krakowie ks. Jakub Wujek (ur. w 1541 r. w Wągrowcu), jezuita, teolog, autor jednego z najbardziej znanych przekładów Pisma Świętego na język polski. W 1565 r. wstąpił w Wiedniu do zakonu jezuitów. Jako rektor organizował Kolegium jezuickie w Poznaniu, był też rektorem Akademii Wileńskiej oraz założycielem prowincji jezuickiej w Koloszarze (Siedmiogród). Pochowany został w podziemiach kościoła św. Barbary w Krakowie.

◆ Przed 160-ciu laty, **28 lipca 1847 r.** zmarł w Krakowie Jan Nepomucen Głowacki (ur. w 1802 r.), artysta malarz. W Krakowie był uczniem Antoniego Brodowskiego i Józefa Peszki, studiował też w Pradze, Wiedniu, Monachium i Rzymie. W 1828 r., po powrocie do Krakowa, został pedagogiem w Szkole Sztuk Pięknych oraz w Liceum św. Anny. Malował obrazy religijne, rodzajowe, mitologiczne. Nazywany był ojcem krajoznawstwa polskiego.

◆ **29 lipca 1937 r.** – 70 lat temu – zmarł w Krakowie Leonard Jan Józef Lepsi (ur. w Krościenku w 1856 r.), historyk sztuki złotniczej, inżynier górnik. W 1885 r. rozpoczął pracę w Urzędzie Probierczym w Krakowie, którego naczelnikiem był do końca życia. Dzięki swej pracy uratował od przetopienia wiele zabytkowych przedmiotów ze złota.

◆ **31 lipca 1967 r.**, czterdzieści lat temu, urodził się w Krakowie Grzegorz Turnau, wokalista, kompozytor, poeta. Jako uczeń V LO im. Witkowskiego w Krakowie wygrał w 1984 r. XX Festiwal Piosenki Studenckiej, a będąc zaproszonym przez Piotra Skrzyneckiego do Piwnicy pod Baranami, związał się z tym miejscem na długie lata. Pieśni Turnaua zna i śpiewa cała Polska.

◆ **2 sierpnia 1897 r.**, 110 lat temu, zmarł w Krakowie Adam Prot Asnyk (ur. w 1838 r. w Kaliszu), poeta i dramaturg. Jego ojciec brał czynny udział w Powstaniu Listopadowym, który po zesłaniu osiadł w Kaliszu. Asnyk studiował w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie, Akademii Medyko-Chirurgicznej w Warszawie, a także na uniwersytetach we Wrocławiu, Paryżu, Heidelbergu. Uczestniczył w Powstaniu Styczniowym, po upadku którego wyjechał za granicę. Od 1870 r. zamieszkał w Krakowie, gdzie wydawał dziennik „Reforma” – przemieniony potem w „Nową Reformę”. Od 1884 był radnym miejskim, a w 1889 r. został posłem do galicyjskiego Sejmu Krajowego.

◆ **4 sierpnia 1917 r.**, przed 90-ma laty, w Radomiu, przyszedł na świat prof. Tadeusz Ulewicz, historyk literatury. Studia na Uniwersytecie Jagiellońskim – filologię polską – ukończył w 1939 r. W czasie okupacji niemieckiej aktywnie uczestniczył w tajnym nauczaniu. Od 1945 r. związany zawodowo z macierzystą uczelnią – Uniwersytetem Jagiellońskim.

◆ 130 lat temu, **7 sierpnia 1877 r.**, w Podgórzu zmarł Aleksander Kotsis (ur. w Ludwinowie w 1836 r.), artysta malarz, uczeń Stattlera i Łuszczkiewicza, przyjaciel Jana Matejki, Andrzeja Grabowskiego i Artura Grottgera. Malował pejzaże i portrety, a także sceny rodzajowe z życia wsi.

◆ 750 lat temu, **15 sierpnia 1257 r.** zmarł w Krakowie św. Jacek Odrowąż (ur. w Kamieniu w 1183 r.), dominikanin. Studiował w Bolonii i Padwie. Św. Jacek Odrowąż i bł. Czesław Odrowąż byli ostatnimi braćmi zakonnymi, których osobie obłożył w 1221 r. św. Dominik. Byli to pierwsi dominikanie polscy, których zadaniem było zakładanie klasztorów w Polsce.

◆ Przed 30-tu laty, **26 sierpnia 1977 r.**, w Krakowie zmarł Jacek Puget (ur. w 1904 r.), artysta rzeźbiarz, syn Ludwika Pugeta, również znanego rzeźbiarza. Był uczniem prof. Xawerego Dunikowskiego. Uczestniczył w wystawach krajowych i zagranicznych – swe prace prezentował w Paryżu, Moskwie, Pekinie. Od 1947 r. rozpoczął pracę jako pedagog w Krakowskiej ASP. (Opracował: jmp)

z prowincji, ma swoje zwyczajne życie. Interesuje mnie ten świat. Uważam, że siła tkwi w prostych pytaniach i prostych odpowiedziach”. (Gazeta Wyborcza)

**27 VII, godz. 18.00**

**Lipiec z lekką muzą**

Koncert muzyki klezmerskiej w wykonaniu Urszuli Makosz z towarzyszeniem zespołu NAKHES.

Prowadzenie: Ewa Warta-Śmietana i Jacek Chodorowski

Urszula Makosz – wokalistka i kulturoznawca. Jej wyuczona specjalizacja to kultura rosyjska, natomiast prywatnie silnie związana jest z kulturą żydowską. Wieloletnie zgłębianie żydowskiego języka, historii i religii sprawiło, że również artystyczną ścieżkę skierowała ku tej kulturze. W latach 2004-2006 współpracowała z Żydowskim Muzeum Galicja w Krakowie, gdzie w każdą niedzielę występowała z koncertami tradycyjnych pieśni w języku jidysz. Repertuar ten wykonywała również na innych scenach krakowskich, polskich i zagranicznych, współpracując z wieloma muzykami. W międzyczasie starannie przygotowywała kolejne projekty programowe, do realizacji których zaprosiła trójkę muzyków – Dudę, Pawła i Waldka. Współpraca ta zaowocowała powstaniem zespołu Nakhes. Zespół Nakhes tworzą dyplomowani muzycy, absolwenci Krakowskiej i Katowickiej Akademii Muzycznej. Grupa wykonuje własne aranżacje tradycyjnych utworów klezmerskich do tekstów w języku jidysz, hebrajskim i polskim. Nakhes powstał w 2005 roku i wraz z pierwszym koncertem na krakowskim Kazimierzu zyskał uznanie publiczności. Profesjonalizm wykonawców, oryginalne, wysublimowane, nieco klasycyzujące aranżacje w połączeniu z oryginalną barwą głosu wokalistki i starannie dobranym programem tworzą wyrafinowany spektakl muzyki i słowa. W ich repertuarze znajdują się melodie tradycyjne i ludowe, pieśni Mordechaja Gebirtiga, filmowe przeboje oraz utwory związane z Szabatem a także pieśni powstałe w gettach. Zespół Nakhess tworzą muzycy: Urszula Makosz – śpiew, Duda (Danuta Śmietana) – skrzypce, Waldemar Król – fortepian, Paweł Kurasiewicz – klarnet

**28 VII, godz. 19.00**

**VII Przegląd Teatrów Jednego Aktora „Hefajstos”**

Monodram autorski **Niny Repetowskiej** z piosenkami krakowskich poetów: Wincentego Fabera, Leszka A. Moczulskiego, Zbigniewa Korwin Piotrowskiego, Leszka Długosza..

„Żył kowal raz Hefajstos co miał złamaną nogę  
I właśnie on jedyny był pracującym Bogiem...”

*Zbigniew Korwin-Piotrowski*

To fragment programowej piosenki Studenckiego Teatru Piosenki „Hefajstos”, który powołałam do życia w klubie „Pod Jaszczurami” w latach 60-tych ubiegłego stulecia. Właśnie o tamtych czasach jest moja opowieść. Z radością opowiem o kwitnącej w tamtych czasach kulturze studenckiej, o kabaretach, teatrykach, klubach, o balach karnawałowych w „Rotundzie” i balach „Szalonego Arlekina” w Jaszczurach, o Gieldzie Piosenki Studenckiej, i o Konkursie Piosenki Studenckiej, który przetrwał do dziś jako Festiwal, a to właśnie my byliśmy jego pomysłodawcami i realizatorami. Oczywiście to sentymentalna i piękna opowieść, jak piękna jest młodość, niezależnie od systemu. Zaspiewam również wiele piosenek z repertuaru „Teatryku Piosenki UJ” i „Teatru Piosenki Hefajstos”. Na widowni wśród publiczności, zasiadają Koledzy z tamtych lat, poeci, pisarze m.in.: Leszek Aleksander Moczulski, Leszek Długosz, Zbigniew Korwin-Piotrowski, Hanka Podkanowicz, Mietek Czuma, Leszek Mazan, Zbyszek Święci i oczywiście prof. Mieczysław Frogni. To słynna postać krakowska. Zawsze uczył śpiewu i uczy do tej pory z sukcesem. Serdecznie zapraszam, powspominamy wspólnie, pośpiewamy i zakończymy VII Przegląd Teatrów Jednego Aktora „Krakowski Teatr Faktu i Jego goście”. *Nina Repetowska*

**Klub „KAZIMIERZ”**

**ul. Krakowska 13, 31-062 Kraków, tel. 012 421 57 86**

**www.klubkazimierz.slowa.pl**

**e-mail: klub.kazimierz@op.pl**

**2 VII, godz. 18.00**

Spotkanie z krakowskim poetą Andrzejem Warzechą połączone z prezentacją najnowszych wierszy.

Andrzej Warzecha – absolwent polonistyki UJ, poeta, publicysta, krytyk literacki, redaktor „Dziennika Polskiego”, autor kilkunastu tomików poezji i wierszy dla dzieci. Debiutem książkowym był opublikowany w „Życiu Literackim” tomik „Białe paszport”, następnie ukazały się „Matka atlety”, „Błędny ogień”, „Diabelskie koło” czy „Rodzinny telewizor”. Za swoją twórczość wielokrotnie nagradzany m. in. Nagrodą im. Stanisława Piętaka a tomik „Zielony Ryzykant” uhonorowano Nagrodą Krakowska Książka Miesiąca. Jego wiersze przetłumaczono na język niemiecki, czeski, rosyjski, bułgarski i serbochorwacki

**3, 5, 10, 12 VII, godz. 17.00**

Propozycja zajęć dla dzieci „Wakacje w mieście”

Warsztaty teatralne:

Sztuka prawidłowego oddechu, nauka wymowy, ruch sceniczny, improwizacje, praca nad krótkim tekstem – elementarne zadania aktorskie.

Zajęcia prowadzi Jolanta Gadaczek-Nowak



**9 VII, godz. 18.00**

Ostatnie, przedwakacyjne spotkanie Grupy Kobiet Alternatywnych - podsumowanie dotychczasowej działalności połączone z prezentacją wykonanych prac rękodzielniczych.

**10 VII, godz. 18.00**

Turniej Szaradziarski Krakowskiego Klubu Szaradzystów „Agora” przygotowany przez Wiesławę Wolkowicz (impreza zamknięta)

**ZAJĘCIA STAŁE:**

Klub Brydżowy – codziennie 13.30-20.30

Klub Szachowy – codziennie 13.30-20.30

Klub Seniora – codziennie 13.30-20.30

Klub Szaradzystów Krakowskich Agora – wtorek, godz. 18.00

Próby duetu Retro – Max – czwartki, godz. 13.30-17.30

Biblioteka – codziennie 16.00-18.00

**Klub „Strych”**

ul. Masarska 14, 31-539 Kraków

tel. 012 4218992, e-mail: klubstrych@interia.pl

**2, 9 VII (poniedziałki), godz. 18.00**

Spotkania Koła Fantastyki „Drama”

**3, 10, 17, 24 VII, 21, 28 VIII (wtorki), godz. 16.00**

**5, 12, 19, 26 VII, 23, 30 VIII (czwartki), godz. 16.00**

Koło Gier Strategicznych : „Warhammer Fantasy Battle”, „Main Panzer” i „Warmachine:Hordes” – zajęcia instruktażowe dla początkujących

**3, 10, 17, 24 VII, 21, 28 VIII (wtorki), godz. 19.00**

Otwarte spotkania Krakowskiego Klubu Komiksu

**4, 11, 18, 25 VII, 22, 29 VIII (środy), godz. 18.00**

**6, 13, 20 VII, 24, 31 VIII (piątki), godz. 18.00**

Koło Manga i Anime

**2-26 VII (poniedziałek-czwartek), godz. 15.00-21.00**

Pracownia Internetowa

**6, 13, 20 VII (piątek), godz. 13.00-20.00**

Pracownia Internetowa

**20-30 VIII (poniedziałek-czwartek), godz. 15.00-21.00**

Pracownia Internetowa

**24, 31 VIII (piątki), godz. 13.00-20.00**

Pracownia Internetowa

(odpłatność 2 zł za godzinę, TRZECIA GODZINA GRATIS)

Turniej gry strategicznej „Warhammer Fantasy Battle”

Turniej gry strategicznej „Main Panzer”

Turniej gry strategicznej „Warmachine: Hordes”

Turniej gry komputerowej „Counter Strike”

Turniej gry komputerowej „Warcraft III”

Turniej drużynowy gry komputerowej „Counter Strike”

Turniej 1 na 1 gry komputerowej „Warcraft III – HeroArena”

Gry i konkursy dla dzieci i młodzieży w klubie internetowym

Konkursy wiedzy o komiksie polskim i mandze (komiks japoński)

**Klub Muzyki Współczesnej „Malwa”**

ul. Dobrego Pasterza 6, 31-416 Kraków

tel./faks 012 411 61 16, e-mail: klubmw@poczta.onet.pl

**Klub czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 14.00-21.00**

**18 VII, godz. 14.00**

Koncert letni w DPJ, ul. Brogi 1

**28 VII godz. 18.00**

Spotkanie z twórczością Janiny Czekaj (Francja)

**22 VIII**

Koncert letni w DPJ, ul. Sudolska

**26 VIII**

Koncert w Kościele pw. Św. Jana

**Ośrodek Dokumentacji i Inicjatyw Artystycznych**

**„Piwnica pod Baranami”**

ul. św. Tomasza 26, tel. 012 421 25 00

XII LETNI FESTIWAL JAZZOWY W PIWNICY POD BARANAMI  
7 LIPCA – 5 SIERPNIA 2007

**7 lipca, godz. 19.00**

Koncert Inauguracyjny, sala Filharmonii Krakowskiej

„Krakow Jazz Guitar Summit”

**KURS FOTOGRAFII ARTYSTYCZNEJ**

Śródmiejski Ośrodek Kultury w Krakowie  
zaprasza na

**kurs  
fotografii  
artystycznej  
klasycznej i cyfrowej**



**październik 2007 – styczeń 2008**

- wykłady, studio, ciemnia, plenery, projekcje
- zajęcia odbywają się w grupach 12-to osobowych
- najlepsze z wykonanych prac będą prezentowane na wystawach

prowadzenie: **Zbigniew Pozarzycki** – fotografik, wykładowca Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Wydziału Form Przemysłowych, Universidad tecnológica de Monterrey ITESM, Meksyk 1995-96, autor i uczestnik szeregu wystaw za granicą i w kraju

**KURS RYSUNKU I MALARSTWA**



Październik 2007 – styczeń 2008

Mamy już 19-letnią tradycję w prowadzeniu tego kursu.

Zajęcia w wymiarze 100 godzin zegarowych prowadzone są przez wykładowców z Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, 2 razy w tygodniu po cztery godziny zegarowe. Każdy uczestnik pracuje przy swojej sztaludze i traktowany jest w sposób indywidualny. Zapisy w Śródmiejskim Ośrodku Kultury już od września. Zapraszamy.



**STUDIUM ARANŻACJI  
WNĘTRZ,  
PROJEKTOWANIA  
WYSTAW  
I FORM REKLAMOWYCH**

Studium organizowane jest od 14 lat i obejmuje dwa lata nauki. Zakłada przyswojenie umiejętności aranżowania wnętrza, projektowania wystaw i działań reklamy w zakresie marketingu. Ten podstawowy cel poszerzony jest o zajęcia z rysunku odręcznego, liternictwa i scenografii oraz o cykl wykładów w dziedzinie historii sztuki, kultury i cywilizacji. Zajęcia pracowniane uzupełnione są o prezentację fotografii artystycznej i reklamowej. Zajęcia ze wszystkich przedmiotów prowadzą kwalifikowani nauczyciele akademicy, artyści plastycy i fotograficy. Zapisy od września.

**WARSZTATY PLASTYCZNE  
DLA DZIECI (10-14 LAT)**

październik 2007– styczeń 2008

2 godz. lekcyjne raz w tygodniu

w programie:

- realizacja tematów i ćwiczeń
- wyrażanie własnych odczuć w formie plastycznej
- znajomość podstawowych terminów i pojęć plastycznych
- rozwijanie percepcji i ekspresji twórczej





## WARSZTATY FLAMENCO TANIEC BRZUCHA TANGO ARGENTYŃSKIE

We wrześniu rozpoczynamy nabór na semestr jesienno-zimowy, zajęcia trwają od października do stycznia

### Warsztaty flamenco:

Prowadzenie:

**Małgorzata Drzał** – taniec

**Grzegorz Guzik** – gitara

### Warsztaty tańca brzucha

prowadzenie – **Małgorzata Drzał**

### Warsztaty tańca argentyńskiego

Prowadzenie – **Leszek Bajkowski, Beata Matola**

## KURS HISTORII SZTUKI

Akademia Sztuki ogłasza zapisy na rok akademicki 2007/2008 zajęcia prowadzone przez mgr historii sztuki

### MARTEŃ RACZEK

w programie:

59 spotkań po 2 godziny lekcyjne

+ 6 spotkań w terenie

W sumie 130 godzin lekcyjnych!!!

10-cio osobowe grupy



## SALSA

- wrzesień – grudzień 2007
- kursy tańca dla początkujących i nie tylko... (trzy poziomy zaawansowania )

- Prowadzenie – **Ewa Taurogińska, Marcin Tokarczyk**



## CHOREOTERAPIA

Ogólnorozwojowe zajęcia taneczno-ruchowe z zastosowaniem pracy z ciałem, treningu odczuwania i relaksacji, symboliki gestów, improwizacji tanecznej oraz elementów masażu i wizualizacji, a także tańców w kręgu. Większość ćwiczeń odbywa się przy muzyce. Tańczymy boso, w wygodnym stroju. Zajęcia przeznaczone są dla osób dorosłych – bez limitu wieku

Spotkania odbywać się będą w środy (od 10 X do 19 XII 2007r.)  
godz. 18.30-20.00



Prowadzenie:

**Magdalena Kidoń** – członek Polskiego Stowarzyszenia Choreoterapii; członek założyciel Polskiego Towarzystwa Rozwoju Chen Taj Ji Quan.

## WARSZTATY EMISJI GŁOSU

- \* Ćwiczenia oddechowe, rytmiczne i artykulacyjne
- \* Ćwiczenia emisyjne
- \* Ćwiczenia mające na celu poszerzenie skali głosu
- \* Praca indywidualna nad wybranym utworem!

Zapraszamy we wrześniu  
poniedziałek i środa 17:00-19:00

8 spotkań:  
8 godzin zajęć w grupie 10-osobowej  
4 godziny pracy indywidualnej w grupie 5-osobowej

Warsztaty prowadzi: **Joanna Gutowska-Kuźmicz**



### 8 lipca, godz. 12.00-24.00

Niedziela Nowoorleańska

**godz. 12.00-16.00** – koncerty w kawiarenkach na Rynku Głównym – Jazz Band Ball Orchestra, Boba Jazz Band, Leliva Jazz Band, Beale Street Band

**godz. 17.00** – Parada Nowoorleańska spod Barbakanu na Rynek Główny

**godz. 18.00** – koncert na dużej scenie na Rynku Głównym – Opole Gospel Choir, Jazz Band Ball Orchestra, Harriet Lewis, Jerzy „Duduś” Matuszkiewicz, Boogie Boys

**godz. 21.00** – Bal Nowoorleański w Piwnicy pod Baranami – z udziałem m.in. Boogie Boys i Jurka Bożyka

### 18 lipca, godz. 19.00

Koncert Specjalny pamięci Andrzeja Kurylewicza, Centrum Manggha Trio Włodzimierza Pawlika (piano) z Cezarym Konradem (perkusja) i Pawłem Pańtą (kontrabas) oraz gość specjalny Randy Brecker (trąbka)

### 21 lipca, godz. 18.00-22.00

„Krakowska Noc Jazzu Europejskiego”

750-lecie Lokalizacji Miasta Krakowa, scena na Placu Szczepańskim

Wykonawcy: Amato - Ionata Quartet - Włochy, Wolfgang Puschnig (saksofon), Raphael Preuschl (kontrabas), Paul Urbanek (piano), Reinhard Winkler (perkusja), Janusz Muniak (saksofon), Paweł Kaczmarczyk (fortepian), Bronisław Suchanek (kontrabas), Janusz Stefański (perkusja) oraz Helmut Kagerer (gitara), Sofia Rubina & d'Orange, Jarek Śmietana (gitara), Yarron (kontrabas), Piotr Wyleżoł (piano), Adam Czerwiński (perkusja), Andy Manndorff (gitara), Adam Pierończyk (saksofon), Achim Tang (kontrabas), Reinhardt Winkler (perkusja), Marek Bałata Chopin Quintet - Marek Bałata (voice), Piotr Baron (t.s.sax), Stan Michalak (bass), Adam Buczek (dr) & Ekehard Woelk (piano)

**godz. 22.00-2.00** – kluby: Piwnica pod Baranami, U Muniaka, Piec Art, U Harris, Showtime

**godz. 18.00-24.00** – Plac Nowy, klub Alchemia, scena na dachu Występ młodych zespołów europejskich „Young Music Caravan”

### 26 VII, godz. 19.00

Dziedziniec Radia Kraków

Koncert Specjalny, 40 rocznica śmierci John'a Coltrane'a, Rashied Ali Quintet

### 4 VIII, godz. 21.00

Dziedziniec Pałacu pod Baranami

Koncert Finałowy Janusz Muniak Quartet oraz Goście Specjalni

### 5 VIII, godz. 20.00

Centrum Manggha

Koncert Nadzwyczajny – wręczenie nagrody festiwalowej

Bobo Stenson Trio – Bobo Stenson, Anders Jormin, Jan Falt, Duo Tomasz Stańko – Bobo Stenson

### Program codziennych koncertów w Piwnicy pod Baranami

9 lipca – 3 sierpnia 2007, godz. 21.00

9 VII - Jazz Band Ball Orchestra & Jerzy „Duduś” Matuszkiewicz

10 VII - Guil Guimaraes Group

11 VII - Jan Ptaszyn Wróblewski Quartet

12 VII - Krzysztof Ścierański Trio

13 VII - Monty Waters & Kazimierz Jonkisz Group

14 VII - Marek Bałata Quintet

15 VII - Christoph Titz & Funk de Nite

16 VII - Boba Jazz Band

17 VII - Adam Kawończyk Quartet

18 VII - Janusz Skowron/Mirosław Sitkowski Quartet & Karolina Styła

19 VII - Garry Thomas & Jacek Kochan Trio

20 VII - Eastcom

21 VII - Krakowska Noc Jazzu Europejskiego

Artyści europejscy wystąpią w klubowych poszerzonych programach.

22 VII - Andy Manndorff Trio & Adam Pierończyk

23 VII - Jarek Śmietana - Wojciech Karolak - Adam Czerwiński

24 VII - Wojciech Karolak - Jarek Śmietana - Adam Czerwiński

25 VII - Jan Jarczyk Quintet & Andrzej Olejniczak / Garry Witner

26 VII - Rafal Sarniecki Trio

27 VII - Jorgos Skolias- Bronislaw Duży

28 VII - Pavel Wlosok Trio

29 VII - New Bone

30 VII - Maciej Grzywacz- Maciej Sikala Quartet & Tyler Hornby

31 VII - Leszek Kułakowski Quintet

1 VIII - Zbigniew Namysłowski Quintet

2 VIII - Little Egoists

Prezentacje \*\*\*

**Dariusz Pacak**



**Pati Natae...**

Lilio  
w milczeniu  
wzbierająca pąsem  
wnikam  
w twe płatki  
zroszone oczekiwaniem  
nasycając  
głębę serca  
spękaną obcością  
staw  
przekracza granice  
wylewając na obłoki  
powraca  
na rozstaje  
w koronie ciszy  
tam woda  
obca pyłowi  
drogi wędrowca  
wzbierająca zdumieniem  
zostań wieczna

*Beruwela (Sri Lanka),  
16 Listopada 2004*

Prezentacje \*\*\*

**Na obcej ścieżce**

z kamienia zrodzony strumień  
huczy obcą twardą mową  
słońce niedosięgle stalowe  
wymyka się mgłę  
szczytował śnieg w pułapkach  
żlebów  
cisy milcząc pokornie zastygają  
osaczone starością  
woda z krwawego źródła ku  
nizinom wleczce  
czarny woal skalnego parowu  
gnijącą ziemię ranią  
bez opamiętania  
lodowe lzy  
prześwit gaśnie zachłanne  
tłumiony na grani  
ostatni skurcz wiatru przed  
skokiem w noc  
ryk białych zwałów dławi puls  
krzyk w piersiach zamarł  
kamieniem

*Bad Gastein, (Kötschachtal-Hintere  
Prossau) Austria,  
5 maja 2005*

Dariusz Pacak, ur. w Łodzi. Na początku lat 80. został członkiem Klubu Młodych Pisarzy *Wiadukt* w Łodzi. Kształcił się w łódzkiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej, Filmowej i Telewizyjnej oraz w krakowskiej Akademii Muzycznej. Jest laureatem konkursów poetyckich (m.in. Opoczno 2001, Warszawa 2001, Waszyngton 2002, Wiedeń 2004, Los Angeles 2005, Tai-an 2005). Należy do kilku stowarzyszeń literackich i artystycznych w kraju i za granicą - Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie, World Academy of Arts & Culture and World Congress of Poets (USA), Poetas del Mundo, Valparaiso-Chile i innych. Brał udział w konferencjach, czytał swe prace na festiwalach i podczas Światowych Kongresów Poetów m.in. w Tajpei, w Waszyngtonie, w Seulu, w Los Angeles, w Tai-an (Chiny), w Ulan Bator, w Sztokholmie, a także na spotkaniach autorskich w Polsce, Czechach, Austrii. Jego wiersze zostały przetłumaczone na język angielski, niemiecki, koreański, chiński, czeski, hindi, słowacki, mongolski i są publikowane w magazynach literackich na całym świecie. Jest autorem zbiorów poezji (*Ptaki Emanacji*, Kraków 2001; *Dom Złotego Runa, Das Haus Des Goldenen Vlieses*, Poznań 2004; *Dojrzałość, The Seasons*, Sztokholm 2006) i współautorem ponad 30 antologii poetyckich. Do chwili obecnej odwiedził 36 krajów. Obecnie mieszka w Wiedniu.

Prezentacje \*\*\*

**Małgorzata Sobczak-Zamorska**

Utwory Małgorzaty Sobczak-Zamorskiej prezentujemy zgodnie z wykorzystanym *kigo*. W tworzeniu haiku, *kigo* jest dość istotnym elementem, bezpośrednio odnoszącym się do jakiejś konkretnej pory roku opisywanej przez poetę. Dzięki *kigo* uzyskuje się niepowtarzalny nastrój. Nierzadko służy również wyrażaniu pewnych emocji.

**Wiosna/ świt**

\*\*\*

czyste niebo –  
w brudzie pola  
cień zająca

\*\*\*

łopot skrzydeł –  
młody ląbędz  
biegnie po wodzie

\*\*\*

wiosenny deszcz –  
trzyłatek łapie krople  
otwartą buzią

**Lato**

\*\*\*

nagła ulewa –  
ciepłe krople pękają  
na skórze arbuza

\*\*\*

cisza przed burzą –  
na twoim czole  
kropla za kroplą

\*\*\*

błękitne niebo –  
sok z winogron splywa  
w dół mojego dekoltu

Prezentacje \*\*\*

**Jesień/ starość**

\*\*\*

jesienna mgła  
oba końce mostu  
prowadzą do nikąd

\*\*\*

starzec na moście –  
jego nieruchoma twarz  
w płynącej wodzie

*(trzecie miejsce na  
konkursie Haikuworld April)*

**Zima**

\*\*\*

ostra zima –  
na dzikiej róży  
kolce ze szronu

\*\*\*

stara cerkiew –  
na śniegu przed wejściem  
ślady zająca



**Małgorzata Sobczak-Zamorska** - animatorka kultury, poetka, posiada doświadczenie dziennikarskie. Współpracuje z Akademią Walki z Rakiem w Gdyni, gdzie organizuje m.in. warsztaty poetyckie. Jej wiersze publikowano w „Tinywords” i „Haiku po polsku”, zajęła trzecie miejsce w kwietniowym konkursie „Haikuworld”. Oprócz poezji fascynuje ją światopogląd Stanisława Lema i ludzie. Mieszka w Gdańsku.



W obszarze sztuk plastycznych pojawiło się bardzo wiele działań, które zakwestionowały oczywistość podziału na męskie i kobiece. Ingerencje w przyjęte normy stały się aktami przekroczenia niezwykle wymownymi i przełomowymi. Do najbardziej znanych należą zdjęcia przedstawiające Marcela Duchampa czy Andy'ego Warhola w kobiecym przebraniu. Na gruncie polskiej twórczości wyobrażenia człowieka – androgyne, wykreowała Alicja Żebrowska i Barbara Konopka. Okrągła istota posiadająca dwie płci zjednoczone w jedność, to pierwotna, jak snuje Platon, postać człowieka, zanim w wyniku gniewu bogów doszło do jego podziału na mężczyznę i kobietę.

Motyw androgyna pojawia się w rozważaniach podejmujących kwestie przekraczania ustalonych kulturowych lub naturalnych granic, jednoczenia, scalania i niwelowania przeciwieństw na gruncie rzeczywistym, symbolicznym, ale przede wszystkim językowym. Tendencje popularne są w działalności artystycznej oraz naukowej, która rozpatruje istotę tożsamości i akty jej konstruowania. Odnosi się do fundamentalnych dla człowieka kwestii podmiotowości, samostanowienia, istoty zarówno człowieczeństwa, jak i wizerunku boskości czy kosmosu – często opartego na motywie androgyna.

W twórczości Barbary Konopki człowiek przestaje być ujmowany jako istota skończona. Wręcz przeciwnie ciało podlega nieustannemu formowaniu. Analogicznie, nigdy ostatecznie nieukształtowana pozostaje tożsamość. Konstruowanie ciała i podmiotowości zakłada nieustanne zbliżanie się do ideału. Powierzchnię można z łatwością przeobrażać – skoro nie odbija żadnej wewnętrznej, esencjalnej prawdy. Pomocna przy kształtowaniu ciała okazuje się współczesna medycyna. Nie ma już ciała naturalnego, są tylko obrazy wytwarzane przez kulturę. Operacje plastyczne, ingerencje w tkankę organizmu, kształtowanie wyglądu pokazuje, że nie istnieje potrzeba posiadania ciała naturalnego. Ciało stało się produktem kultury, wytwarzanym w długotrwałym procesie poszukiwania własnej identyfikacji, odgrywania aktów charakterystycznych dla określonej tożsamości. Swobodne kształtowanie ciała zakłada żonglowanie płcią czy rasą. Stoi w zgodzie z teoriami, że na kształt i obraz ciała oraz podmiotowości składa się skomplikowana sieć relacji, tekstów. Nowe technologie obiecują świat bezcielesny i bezpłciowy – w świecie cybernetycznym nie ma natury, albo raczej nie ma legitymizującej narracji naturalności.

Zjawiska i działania, które mają miejsce w przestrzeni wirtualnej, jej specyfika, oraz komunikacja odbywająca się za pomocą technik komputerowych, oddziałują na rzeczywiste re-

Agnieszka Kwiecień

## Rozważania nad płcią dzieła sztuki

cz. II

lacje, zatem także na znaczenia związane z płcią. Wizje przestrzeni wirtualnej obecne w kulturze masowej docierają do szerokiego odbiorcy, nie sposób przecenić ich wpływu na kształt i tożsamość współczesnego społeczeństwa. Mają szansę pojawić się, nieskrępowane opozycyjnymi różniczeniami, rodzajowe identyfikacje, oparte na świadomych grach i przebraniach.

Problemy płciowości człowieka, związana z tym tożsamość i procesy jej konstrukcji, wpisują się w popularne obecnie analizy kondycji współczesnego człowieka, które mają miejsce na polu różnych nauk. W twórczości artystycznej i literackiej, oraz w rozważaniach filozoficznych czy socjologicznych, pojawia się od czasów najdawniejszych ideał androgynicznego człowieka. Współcześnie androgin jest łączony z osobowością, która integruje cechy charakteru stereotypowo przynależne męskości i kobiecości.

Zagadnienia te pozwolę sobie odnieść do poziomu rozważań o samej sztuce, o spostrzeganiu dzieł sztuki, ich klasyfikacji, statusie dzieł tworzonych przez kobiety czy mężczyzn. Dzieło sztuki ujęte w perspektywie

androgynizmu reprezentuje konglomerat nieuporządkowanych hierarchicznie, rozproszonych jakości, cech osobowościowych i płciowych. W odniesieniu do niego nie można zastosować już dualistycznej estetyki, która wytworzyła binarne podziały i wyodrębniła w twórczości artystycznej cechy typowo kobiece lub męskie. Nazywanie dzieła – kobiecym w oparciu, na przykład o jego delikatność formy jest anachronizmem i przekonywaniem o istnieniu podziału ludzkości na dwa obozy, które odróżniają się wrodzoną delikatnością i surowością w posługiwaniu się materią artystyczną. Oczywiście nie zaprzeczam, że konkretne dzieło sztuki może wykazywać cechy, które łączyć należy z tożsamością artysty – w dziele przejawia się cała złożoność konkretnej osobowości, która jest ciągłą walką przeciwności i wewnętrzną transformacją. Dzieło sztuki może zawierać treści skorelowane z każdą płciowością i seksualnością – kwestia zależy zarówno od intencji artysty, jak i interpretatora. W każdym przypadku staje się ważnym źródłem doświadczania pełni ludzkiej natury.

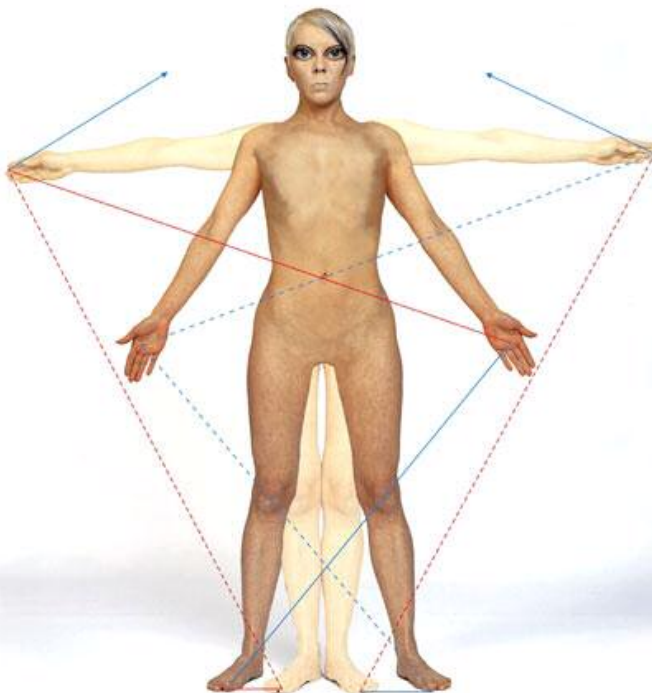
Idea zjednoczenia płci, próby tworzenia doskonałego obrazu człowieka mogą wydawać się niebezpiecz-

ne, nieść wizje ingerencji w procesy genetyczne, czy widmo totalitaryzmu. Rozważania o androgynicznej płci nie dotyczą prób naruszania autonomii człowieka, instrumentalnego kreowania nowego istnienia. Odnoszą się do intelektualnych i duchowych aktywności człowieka, które w szczególności przejawiają się w sztuce, i niezależnie od miejsca i czasu powstania, wykazują się bogactwem wątków poprawy ludzkiej kondycji poprzez kreowanie doskonalszego wizerunku człowieka, wyznaczanie celu istnienia, poszukiwanie istoty świata i miejsca w nim człowieka. Tworzą przestrzeń utopii.

Istnienie konkretnego dzieła sztuki świadczy o dążeniu do niwelowania przeciwieństw. Niektóre nurty feminizmu znoszą podział męskie – kobiece, technologie cybernetyczne i medycyna łączą biologię i technikę, naturę i kulturę, postmodernizm zrywa z binaryzmem myślenia, opozycyjność przekształca się we współlistnienie różnic bez hierarchicznego wykluczania, na jednej płaszczyźnie. Podobne zjawiska, próby zrozumienia pełni, można zaobserwować w symbolach, teoriach i wierzeniach dotyczących ostatecznej rzeczywistości, w mitach o stworzeniu świata jako podziału pierwotnej jedni, w rytuałach polegających na odwróceniu normalnego porządku ludzkich zachowań.

Ostatecznie idealne zjednoczenie wydaje się mniej możliwe niż totalne rozproszenie i współlistnienie wszystkich jakości. Jedność jest wartością bliską pokojowemu współlistnieniu. Ma szczególne znaczenie dla zrozumienia ludzkiej osobowości, co może doprowadzić do przeformułowania opozycyjnych dotąd znaczeń w androgynicznym sensie.

Androgyniczność jest przejawem tęsknoty za doskonałością. Za doskonałością, czyli pełnią, zbiorem wszystkich możliwości, wolnością w definiowaniu własnej tożsamości, konstruowaniu płci, określaniu własnego miejsca w kosmosie. Jest przekraczaniem ustalonych granic i barier wyznaczonych przez konwenanse społeczne, przez system władzy, w szczególności przez język. Androgyniczność dzieła sztuki jest symptomem nostalgii za doskonałym dziełem sztuki. Artystyczną kreacją, która nie jest skrepowana wyznaczonymi normami wypowiedzi, społecznymi tabu, konserwatywną obyczajowością, radykalizmem władzy. Jest wolnością wyrażania pełni ludzkiego wnętrza, uczuciowości, emocjonalności, osobowości. Artystyczny androgynizm jest tęsknotą za boską nieskrępowaną wolnością i pełnią, jest przekraczaniem ludzkiej natury, niezgodą na jej ograniczenia, wyrazem złości, lekceważenia, pragnień i lęków. Ironiczną i prześmiewczą kpina z kondycji człowieka.



Barbara Konopka, Z cyklu: *Iluminacje On-line. Człowiek binarny*

# XV Ogólnopolski Konkurs Poetycki „Dać świadectwo” - nagrodzeni -

## ANDRZEJ MULARCZYK

godło „oficyna dom”

NAGRODA GŁÓWNA



### Dobry film

obywatel odwiedził kino  
obejrzał film o papieżu  
wzruszyła go walka o życie  
uronił łzę  
nie wstydzi się jej

ale kiedy następnego dnia  
w słuchawce telefonu  
słyszy wołanie o pomoc  
odłożył ją tak samo szybko  
jak podniósł

a kiedy dzwonek u drzwi  
na wszelki wypadek nie otwiera  
być może po tamtej stronie  
jest ten co dzwonił przez telefon

### Skrót

Jeszcze nie jest na szczycie  
A już serce zażądało powrotu  
Nie liczy się z rozumem  
Myśli tylko o sobie  
By wrócić położyć się do łóżka  
Zażyć tabletkę miłości  
I zasnąć snem dyletanta

Gdy tymczasem diabeł podpowiada  
By wejść na szczyt  
Z góry będziesz widział lepiej

Na Giewoncie anioł krzyża  
Z otwartymi ramionami wita  
pielgrzymów

W dole przepaść  
Ile myśli zmieści się w niej  
Ile ciał założy skrzydła  
By wrócić na skróty

*Andrzej Mularczyk - urodzony w Lubinie w 1953 roku. Ukończył Wydział Górniczy na Politechnice Wrocławskiej. Pracował w kopalni odkrywkowej węgla brunatnego i podziemnej kopalni miedzi. Zadebiutował w piśmie Politechniki Wrocławskiej „Sigma” w 1978 roku. Drukował w czasopiśmie, jego wiersze były przedstawiane w radio i telewizji. W 1989 r. wydał arkusz „Drzazga” a w 1993 r. tomik „Krzywa zwierciadła spojrzeń”. Od 1994 roku mieszka w Ostrzeszowie. Przez ostatnie dziesięć lat pisał do szuflady, zbytnio nie zabiegając o prezentowanie swojej poezji. Od pewnego czasu bierze udział w konkursach poetyckich, by tą drogą ponownie zwrócić uwagę na swoją twórczość.*



### bliźniaczki

Basi

na katechezie Ksiądz mówi o Cudach  
w domu zaczynamy bawić się w Jezusa miało być  
chodzenie po wodzie wyszło wpadanie w tarapaty  
choćby chyba się udało mama zawołała  
o Jezu!

na strychu budujemy domki z wyobraźni bo klocki  
są Janka wieczorem ploszą nas gołębie dzielimy  
między siebie miętowe landrynki i rodziców sprzedajesz  
mi tatę za odpustowy pierścionek

w piwnicy bawimy się w Noc zamykamy tam  
ludzi i zwierzęta Zefir to dzielny pies wytrzymał  
szkoda że Łukasz po sześciu godzinach nie wykazał  
tyle spokoju

w nocy wchodzisz do mojego łóżka przywiązujesz  
rękaw koszuli do mojego podkoszulka żeby nas nic  
nie porwało i nie urzekło pytasz jak to jest nie być tobą

zamykam oczy próbuje sobie to wyobrazić

## MAŁGORZATA LEBDA

godło „Maczupikczu”

I NAGRODA

### prywatna fobia

Ona nie wychodzi na dwór bez rękawiczek i medalika  
jej biblioteczka jest pełna  
Herberta i gotowych odpowiedzi na które nie ma czasu

*Pamiętam taki film co chłopczkowi wpadł  
papierowy samolot do jakiegoś  
kanalu. Włożył tam rękę i taki klaun go ugryzł.  
I ciągnął się ten horror i ciągnął*

Ona lubi zabawy w Strach albo w Ciało do Strachu  
potrzebuje drugiej osoby  
i kawalka nocy pierwsza osoba idzie druga milczy  
do Ciała używa siebie i  
okazji jaka się nadarza

lubi się śnić nago potrafi wybierać do tego mężczyzn  
pozycje jest doskonała w  
rozbijaniu szklanek i małżeństw czasem kiedy wyjmuje  
twarz klauna zza  
pozorów wyciąga do mnie dłonie i mówi

*mam dla Ciebie ręce nie do odrzucenia*

a ja łapię się nimi za głowę

grudzień 2006



*Małgorzata Lebda (ur. 1985 w Nowym Sączu, pochodzi z Żeleźnikowej Wielkiej), studentka Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa w Krakowie; studiuje równoległe dziennikarstwo. W 2006 roku debiutowała tomikiem wierszy pt. Otwarta na 77 stronie. Publikuje na łamach pism literackich. Stypendystka Urzędu Miasta Krakowa oraz Fundacji Grażella. Zakochana w górach i wilkach.*

## RAFAŁ SZOPA

godło „Asman”

II NAGRODA

### Bieg

Ludzie w biegu  
od początku do końca,  
jedni startują, drudzy  
kończą bieg.

Ludzie są w biegu  
czy stoją, czy leżą,  
czy chcą, czy nie chcą  
wciąż biegają i biegają.

Ten bieg to sztafeta.  
Kto wystartował pierwszy  
przekazuje mądrość  
kolejnym biegaczom.

Każdy biegnący zmienia  
coś wokół, a jak już  
biec zacznie to nie ma  
powrotu, do startu,  
już tylko jest meta.

I choć to sztafeta,  
każdy kończy gdzie indziej  
i inaczej, na swój sposób.

Ten bieg jest morderczy  
dla zbyt wielu osób.

## PIOTR ROWICKI

godło „Baltazarr”

III NAGRODA

### hymn do miłości

gdybym mówił po angielsku niemiecku i szwedzku  
gdybym ukończył dwa fakultety  
gdybym pracował jako account manager  
albo key account manager  
w dynamicznie rozwijającej się firmie  
będącej częścią międzynarodowej struktury  
od lat działającej na rynku  
a miłości bym nie miał  
stałbym się jak miedź brzęcząca  
albo cymbał brzęmiący

gdybym miał mastercard  
wakacje spędzałbym na teneryfie  
a na narty jeździłbym do salzburgerlandu  
z możliwością zabrania zwierząt domowych  
i w tej samej cenie własnych dzieci  
a miłości bym nie miał  
byłbym niczym

i gdybym rozdał na wielką orkiestrę świątecznej  
pomocy cały swój majątek  
a ciało wystawił na spalanie  
lecz miłości bym nie miał  
nic bym nie zyskał



*Rafał Szopa – ur. w 1987 r. w Legnicy. Od 2006 roku studiuje geologię na Uniwersytecie Warszawskim. Interesuje się przyrodą, a także naukami humanistycznymi, zwłaszcza filozofią. Lubi muzykę, szczególnie klasyczną, podróżować i czytać książki. W poezji widzi możliwość wyrażania swoich myśli i uczuć na tematy ludzkie i rzeczywistości.*

### Nie z roku na rok

Nie z roku na rok,  
nie z miesiąca na miesiąc,  
ani z dnia na dzień.  
Nawet nie z minuty na minutę,  
lub sekundy na sekundę,  
ale z uderzenia serca na kolejne uderzenie,  
z oddechu na oddech,  
z miłości na nienawiść,  
z tak na nie,  
ze szczęścia na nieszczęście –  
żyjemy.



### XV Ogólnopolski Konkurs Poetycki „Dać świadectwo” rozstrzygnięty!

XV Ogólnopolski Konkurs Poetycki „Dać świadectwo” organizowany przez Śródmiejski Ośrodek Kultury w Krakowie został rozstrzygnięty na posiedzeniu jury 4 czerwca br. Na konkurs wpłynęły 173 zestawy wierszy, które przysyłano z całej Polski, a także zza granicy, m.in. z Anglii, Grecji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych. Jury w składzie Józef Baran, Jacek Kajtoch i Janusz Paluch postanowiło przyznać Nagrodę Główną, czyli wydanie tomiku poezji, Andrzejowi Mularczykowi (Ostrzeszów), I nagrodę Małgorzacie Lebdzie (Kraków), II nagrodę Rafałowi Szopie (Legnica), III nagrodę Piotrowi Rowickiemu (Ostrów Mazowiecka). Biorąc pod uwagę wysoki i stosunkowo wyrównany poziom zgłoszonych prac, wyróżniono aż 12 osób: Katarzynę Bieńkowską (Pultusk), Olgerda Dziechciarza (Olkusz), Elżbietę Kapłońską (Tarnów), Beatę Kukiel-Vraila (Ateny), Janinę Leńczowską-Baranek (Kraków), Piotra Macierzyńskiego (Łódź), Alicję Róg (Warszawa), Zofię Staniszewską (Mieczewo), Stanisława J. Szałapaka (Michałowice), Kacpra Tekieliego (Ustrzyki Górne), Adama B. Wierzbickiego (Lubsko), Leszka Wójcika (Kraków). Uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród laureatom odbyło się 14 czerwca w siedzibie organizatora. (Utworky poetów wyróżnionych w konkursie zaprezentujemy w kolejnych numerach *Lamelli*).



*Piotr Rowicki – ur. 1975 r. Historyk, dramaturg, współtwórca programów kabaretowych. Jest autorem dwóch książek: „Mężczyzna i Bestia” (2005), „Przed górami, przed lasami, czyli bajki dla dorosłych” (2005).*

### wyznanie

moja mała zielona żabko  
najchętniej wycisnąłbym cię przez prasę  
zamknął w starym słoiku po miodzie  
podzielił na krople i dozował  
kropla o świcie przyłożona do spieczonych warg  
kropla na koniec lata i początek jesieni  
kropla do towarzystwa na niewesołe wieczory

tyle razy próbowałem zamienić cię w księżniczkę  
z pocałunków które poodklejałbym z twojego ciała  
można urządzić całkiem niezłą wystawę  
a gdyby wyrzucać je przez okno  
wyglądałyby jak pokaz sylwestrowych fajerwerków

moja mała zielona caryco  
lubię jak wiosną przychodzisz naga  
mokra bez względu na pogodę  
nocą straszymy się opowieściami o bocianach  
które przynoszą dzieci i zjadają małe żabki  
nad ranem nastawimy zdartą płytę  
wierząc że janis joplin  
zdola zakrzyczeć nasz rechot

## Galeria Lamelli

**3-30 VII**  
Franciszek Malantowicz  
Grafika, rysunek



Jacek Franciszek Malantowicz z zawodu i wykształcenia jest fotografem. Grafiką zajmuje się od niedawna. Pracuje najczęściej w technice mieszanej, łączy tusz czarny z kolorowym, ołówki i farbę. Szczególnie interesuje się rozwiązaniami w obrębie form czarno-białych. Styl jego sztuki można określić jako integrowanie wpływów surrealizmu, kubiżmu, z elementami fantastyki i abstrakcji.  
**Wernisaż: 3 VII, godz. 18.00**

**1-15 VIII**  
Firek, Huemer, Taupe

Wystawa malarstwa  
Kurator: Jan Pastuła  
Trzech artystów, trzy różne postawy twórcze. Co ich łączy? Wszyscy sprwiają, że tradycja malarska znów zaczyna przemawiać niezwykle aktualnym językiem. Marek Firek, członek nieistniejącej już Grupy Ładnie, na warsztat bierze realizm. Atrakcyjne wizualnie obrazy są współczesne i aktualne, igrają z okrucami popkultury. Sztuka Petera Huemera to dziecko zrodzone z mariażu pop-artu i abstrakcji. Korzysta z przedmiotów gotowych, ale przetwarza je, nadając im nowe konteksty, dopisując kolejne warstwy znaczeń. Bawi się zdjęciami, wycinkami gazety, kawałkami taśmy filmowej. Johanna Juliana Taupe fascynuje tradycja abstrakcyjna. Jego sztuka balansuje gdzieś pomiędzy twórczością artystów, którzy już na dobre zadomowili się w historii sztuki.  
**Wernisaż: 1 VIII, godz. 19.00**

## Mini-Galeria

**25 VI-10 VII**  
Wystawa semestralna uczestników  
Studium Aranżacji Wnętrz SOK



Studium Aranżacji Wnętrz organizowane jest od 10 lat, obejmuje dwa lata nauki. Zakłada przyswojenie umiejętności aranżowania wnętrz, projektowania wystaw i działań reklamy w zakresie marketingu. Ten podstawowy cel poszerzony jest o zajęcia z rysunku odręcznego, liternictwa i scenografii oraz o cykl wykładów z dziedziny historii sztuki, kultury i cywilizacji. Zajęcia pracowniane uzupełnione są prezentacją fotografii artystycznej i reklamowej. W ramach programu drugiego roku realizowany jest kurs komputerowy oprogramowania architektonicznego Autocad. Zajęcia ze wszystkich przedmiotów prowadzą kwalifikowani nauczyciele akademicy, artyści plastycy i fotograficy. Oferta pozwala zdobyć przygotowanie zawodowe, które umożliwi współpracę z projektantami architektury wnętrz, z pracownikami projektowania wystaw i scenografii, z pracownikami projektowania architektonicznego i komputerowego. Program daje też propozycję uzupełnienia wiedzy z zakresu ekonomii rynku, marketingu, kulturoznawstwa o artystyczne i plastyczne możliwości realizacji.

**Wernisaż: 25 VI, godz. 19.00**

**13-30 VII**  
Janusz Paszek  
Cykl rozwiązań – fotografia

Janusz Paszek ukończył Podyplomowe Studium Fotografii Naukowej i Technicznej na Uniwersytecie Warszawskim, pracował jako operator filmowy w Studio Filmów Animowanych w Krakowie. Jest autorem zdjęć do 14 filmów animowanych i krótkometrażowych nagradzanych na festiwalach w kraju i zagranicą. Jest członkiem Stowarzyszenia Filmowców Polskich. W Krakowie wystawiał prace w Galerii Zejście („Przekształcenie”, maj 1989), w Galerii Fotografii Piwnica Wiślna 12 („Patrzę na Kraków” lipiec 2005), w Muzeum Historii Fotografii („Szopki Bożego Narodzenia” grudzień 2005).  
**Wernisaż: 13 VII, godz. 19.00**

**2-16 VIII**  
Włodzimierz Musiał  
Nowa Zelandia  
Krajobrazy z końca świata

Autor jest absolwentem Akademii Rolniczej w Poznaniu, zaś swoje pasje realizuje jako podróżnik, fotograf i pilot egzotycznych wypraw. Odwiedza odległe kraje i stara się uchwycić na fotografii ich charakter i piękno krajobrazów. Trzykrotnie odwiedził Nową Zelandię (listopad 2005, marzec 2006 oraz listopad 2006), spędzając tam w sumie ponad 8 tygodni. Dwie główne wyspy kraju są zdecydowanie odmiennie w swym charakterze: w krajobrazach Wyspy Północnej dominują wulkany i zjawiska geotermiczne, zaś Wyspa Południowa zachwyca surowymi krajobrazami alpejskimi, lodowcami, fiordami, jeziorami polodowcowymi i lasami deszczowymi.

**Wernisaż: 2 VIII 2007, godz. 19.00**

Śródmiejski Ośrodek Kultury, 31-027 Kraków, ul. Mikołajska 2  
tel. (+12) 422 08 14, 422 19 55, fax 431 19 60, www.lamelli.com.pl, e-mail: lamelli@lamelli.com.pl; Numer przygotowali: Magdalena Jankosz, Teresa Feliks, Anna Kościuszko, Juriana Jur, Janusz M. Paluch. Drukarnia Towarzystwa Słowaków w Polsce, ul. św. Filipa 7, 31-150 Kraków, tel.: (+12) 634-11-27.

## TANIEC WSPÓLCZESNY

*kurs intensywny  
techniki twórcze i improwizacji, technika Alexandra i Labana*

Taniec współczesny wykorzystuje techniki twórcze i improwizacji. Pozwala na rozwój świadomości ciała, wyrażanie siebie, emocji przez ruch, odreagowanie stresu. Pozwala na odkrycie swoich możliwości twórczych, zwiększa wiarę w siebie. Serdecznie zapraszamy na dwutygodniowy, intensywny kurs prowadzony przez tancerki o dużym doświadczeniu trenerskim.

- Strój – wygodny, baletki
- **16-27 lipca**  
**poniedziałek-piątek**  
**godz. 18:00-19:30**
- cena: 200 zł

Renata Świerczek – choreograf, pedagog tańca, tancerka, instruktorka zajęć tanecznych dla dzieci, młodzieży i dorosłych (tańce w kręgu, taniec ekspresyjny, afro, sevillianas) oraz instruktorka autorskiej formy gimnastyki geriatrycznej. Współpracuje z Ośrodkiem Kultury im. C.K. Norwida, Dojrzałnią Róż-Festiwal Kobiet PROGESSTERON, Centrum Tańca Ananday.

*Wakacyjny kurs malarstwa metodą Gerarda Wagnera*

## Z KOLORU WYDOBYĆ FORMĘ

*temat: Praroślina  
na dwóch podkładach: niebieskim i żółtym*

Szkoła malarska, w której kolor i ich równowagę determinują wylaniająca się formę, bierze początek od Rudolfa Steinera. Wskazywał on, że należy przeżywać wewnętrzne życie koloru i podążać za jego twórczą siłą. Gerard Wagner rozwinął systematyczne podejście do koncepcji Steinera, tworząc z niej określoną metodę malarską, w której istotnymi pojęciami są: kolor, jego wola, równowaga, czy metamorfoza.

- Kurs prowadzi Diane Roman, która przez 6 lat studiowała w szwajcarskiej szkole artystycznej według metody Wagnera
- Kurs obejmuje:
- Wprowadzenie do metody Gerarda Wagnera z pokazem slajdów oraz warsztaty
- Już prowadzimy nabór do grupy!

**Terminy zajęć:**  
24 sierpnia (piątek) – 18:30-20:00  
25 sierpnia (sobota) – 9:30-12:30 oraz 13:30-16:00  
26 sierpnia (niedziela) – 10:00-15:30

- koszt warsztatów: 100 zł (cena obejmuje materiały)
- liczba uczestników: 13

Informacje i zapisy:  
Śródmiejski Ośrodek Kultury w Krakowie  
ul. Mikołajska 2  
www.lamelli.com.pl, e-mail: akosciuszko@lamelli.com.pl  
tel. 422 19 55, 422 08 14

## FOTOGRAFIA MIESIĄCA



Fot. **Malgorzata Malecka** (Kurs Fotografii Artystycznej)